

Prof. Jacek Fisiak, wspomnienie

O legendzie prof. Fisiaka usłyszałem już w liceum w Gnieźnie. Mój anglista często o Nim wspominał – jawił się wówczas w moich oczach prof. Fisiak wręcz mitycznie, jako uosobienie anglistyki. Funkcjonował też jako wsparcie przed egzaminem maturalnym – gdy musiałem komisji podać swoje imię i nazwisko, mój anglista zapytał z błyskiem w oku: „A może Jacek Fisiak?”

Prof. Fisiaka chciałbym dziś wspomnieć przede wszystkim jako filologa, a nie li tylko językoznawcę (językoznawstwo, rzecz jasna, było jego wielką miłością i główną dziedziną, którą uprawiał). Profesor nierzadko zachęcał literaturoznawców do sięgania po narzędzia kojarzone głównie z językoznawstwem, choć przecież wpisywały się one w kontekst ogólnofilologiczny, dotyczyły bowiem analizy języka w każdej postaci – a czy jest to język literatury, dokumentu, codziennej komunikacji nie miało dla Niego większego znaczenia. Prof. Fisiak niewątpliwie potrafił się wzniesć ponad podziały. Nie czułem się zatem wyalienowany na konferencjach językoznawczych, na które Profesor mnie wysyłał; zaowocowało to pracami naukowymi, które stanowią dla mnie powód do dumy.

Takie postępowanie Profesora było zresztą Jego znakiem firmowym: aktywnie pomagał młodym naukowcom, dla których potrafił znaleźć pieniądze na wyjazdy zagraniczne, co przed 1990 rokiem nie było przecież tak oczywiste i powszechnie dostępne. Co więcej, osobiste kontakty Profesora, Jego rozpoznawalność na świecie sprawiały, że angliści z IFA UAM, językoznawcy i literaturoznawcy, mieli wiele możliwości

wyjazdów, czy to na konferencje, czy na kwerendy, czy na stypendia (sam także korzystałem z rozległej sieci kontaktów Profesora).

Pamiętać warto, że Prof. Fisiak w swoich badaniach nierzadko sięgał po teksty literackie, żeby wspomnieć chociażby utwory jednego z największych twórców w historii literatury angielskiej, Geoffreya Chaucera. W swojej wizji rozwoju Instytutu Filologii Angielskiej w Poznaniu, Prof. Fisiak umiejętnie łączył językoznawstwo, literaturoznawstwo i kulturoznawstwo. Korzystał z doświadczenia kolegów-literaturoznawców w osobach przede wszystkim Profesorów: Henryka Zbierskiego, wybitnego szekspirologa, oraz Andrzeja Kopcewicza, pierwszego profesora-amerykanisty w Polsce, który w Poznaniu właśnie dynamicznie rozwijał studia amerykańskie. Także w Poznaniu, w kierowanym przez Prof. Fisiaka Instytucie, powstał pierwszy w Polsce zakład o charakterze kulturoznawczym, założony i kierowany przez Prof. Wojciecha Lipońskiego. Warto również dodać, że to dzięki Profesorowi Fisiakowi, w ramach programu TEMPUS, do powstania którego walnie się przyczynił, powstały w IFA UAM kursy o integracji europejskiej i instytucjach unijnych prowadzone do dzisiaj przez anglistów, na potrzeby anglistów i nie tylko.

Odszedł Człowiek-Legenda. Takim Go poznałem, takim Go znałem i takim Go będę pamiętał, ja i wielu kolegów i koleżanek filologów i naukowców.

The weight of this sad time we must obey,
Speak what we feel, not what we ought to say.
The oldest hath borne most; we that are young
Shall never see so much, nor live so long.